CENA 3.— Zł.

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej
REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 566-53. Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD
Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"
ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 56 | Kraków, piątek 4 kwietnia 1947 | NR 93

Przemówienie amb. Wierbłowskiego i odpowiedź Prezydenta Benesza

Siły agresywne w Niemczech nie zostały zniszczone

PRAGA, 4. 4. (obsł. wł.) We wtorek dnia 1 kwietnia Prezydent Republiki Czechosłowackiej dr Benesz przyjął na audiencji ambasadora R. P. w Pradze Stefana Wierbłowskiego, który w obecności członków ambasady wręczył mu swe listy uwierzytelniające.

Wręczając Głowie Państwa Czechosłowackiego listy uwierzytelniające, ambasador Stefan Wierbłowski wygłosił przemówienie, którego ciekawe wyjątki cytujemy w pełnym brzmieniu.

Omawiając znaczenie podpisanego niedawno w Warszawie układu między Polską a Czechosłowacją amb. Wierbłowski powiedział co następuje:

„Nasze narody przez wieki walczyły z agresją niemiecką. W ciągu tysiącleci zawsze byliśmy zagrożeni przez germańską zaborczość. Opór nasz był skuteczny wówczas, gdy walczyliśmy — Polacy i Czesi — ramię przy ramieniu i nasze było zwycięstwo.

Kiedy szliśmy do walki poróżnieni — triumfował najeźdźca teutoński. Tak było również w czasie ostatniej wojny. Niemcy ponieśli w ostatecznym porachunku w tej wojnie druzgocącą klęskę, ale zniszczenia spowodowane wojną i okupacją w naszych krajach są olbrzymie, a skutki najazdu niemieckiego od czuwać będziemy jeszcze długo.

Klęska ta nie oznacza jednak, że siły agresywne w Niemczech zostały ostatecznie zniszczone. Nie oznacza też, że Niemcy nie będą zagrażały niepodległości naszych państw i istnieniu naszych narodów".

„...i dlatego zawarliśmy sojusz, tak zresztą naturalny między słowiańskimi narodami, związanymi pokrewieństwem, tradycją bliskich stosunków i podobnymi zasadami demokratycznymi, który mi kierują się w swej polityce oba państwa. Jesteśmy — zarówno Polska jak i Czechosłowacja — sojusznikami Związku Radzieckiego, który tyle uczynił, aby dopomóc nam do odzyskania wolności i niepodległości.

Jesteśmy sojusznikami Jugosławii.

Pakt warszawski z 10 marca b. r. nadał pełny walor naszym tymczasowym sojuszom. Pakt nasz niedługo — mam nadzieję — uzupełniony zostanie odpowiednimi traktatami z republiką francuską".

Jako jedno ze swych najpilniejszych zadań amb. Wierbłowski uważa uregulowanie sprawy pogranicza polsko-czeskiego.

„Do moich zadań należeć będzie, zgodnie z intencjami Rządu R. P. i brzmieniem wspomnianego już protokołu dodatkowego, przyczynienie się do tego, aby nastąpiło w stosunkach polsko-czechosłowackich na pograniczu ostateczne polepszenie. Gdy niemal 2 lata temu wręczałem panu Dostojny Panie Prezydencie, listy uwierzytelniające jako poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny, mówiłem m. in. o tym, że solidarność słowiańska ułatwi rozwiązanie wielu zagadnień, stojących przed naszymi narodami".

Zwracając się bezpośrednio do prezydenta Benesza mówca podkreślił jego zasługi w przygotowaniu podstaw do zawarcia układu.

„Wszyscy Polacy wiedzą, jak wiele pracy włożył Pan osobiście, Panie Prezydencie, w dzieło przyjaźni polsko-czechosłowackiej, jak wielkim jest pański udział w zawarciu paktu przyjaźni między Polską i Republiką Czechosłowacką.

Pozwalam sobie prosić Pana, Dostojny Panie Prezydencie, o udzielenie dalszego tak skutecznego poparcia dla dzieła pogłębienia przyjaźni polsko-czechosłowackiej oraz poszerzenia i zacieśnienia współpracy obu naszych narodów na wszystkich polach".

Prezydent Benesz przejmując z rąk amb. Wierbłowskiego listy uwierzytelniające, wygłosił krótkie, pełne życzliwych zwrotów w stronę Polski, przemówienie, w którym omówił znaczenie układu między Polską a Czechosłowacją z punktu widzenia ochrony przed ewentualnym odrodzeniem niemieckiego faszyzmu i zaborczości.

„Kiedy na tym miejscu, przed zaledwie 2 laty obejmował Pan stanowisko nowego posła polskiego u nas, mówiliśmy o ciężkiej sytuacji politycznej, gospodarczej i moralnej, jaka jest następstwem każdej wojny, a z jaką musimy dać sobie radę. Widzimy dzisiaj, że nasze kłopoty i obawy były słuszne i że niestety w niektórych wypadkach nabierają nowych form. Jest coraz bardziej widocznym, że miażdżąca klęska militarna Niemiec nie była, jak się zdaje — dostateczną nauką dla niemieckiego narodu w tym sensie, aby się odrodził i starał się udowodnić, że szczerze pragnie stać się pokojowym i twórczym czynnikiem ludzkości. Dlatego z naszej strony czuwać musimy stale i uważać na to, aby nie odrodziła się ich [illegible]. Dlatego m[illegible] się jak najściślej zespolić i szukać oparcia o innych.

Zagadnienie trwałego pokoju, za którym ludzkość tak tęskni i którego tak bardzo potrzebuje — jeśli świat nie ma wpaść w chaos — jest żywotnym zagadnieniem dla wszystkich".

...na wieki utrwalić sojusz naszych bratnich narodów.

„Sojusz, którego wyrazem jest zawarta właśnie umowa, musi być trwały i żywotny oraz uzupełniony szeregiem umów kulturalnych i gospodarczych.

Nie wolno nam pominąć niczego, co mogłoby nas jeszcze bardziej zbliżyć i na wieki utrwalić sojusz obu naszych bratnich narodów".

Kończąc przemówienie Prezydent Benesz zapewnił amb. Wierbłowskiego o pomocy rządu Czechosłowacji przy wypełnianiu jego obowiązków.

Sprawy uzgodnione i nieuzgodnione
Ożywiona dyskusja na konferencji w Moskwie

MOSKWA, 4. 4. (PAP) Na wczorajszym posiedzeniu ministrowie spraw zagranicznych omawiali sprawozdanie komitetu specjalnego, który — jak wiadomo — miał zreasumować uzgodnione i nieuzgodnione sprawy niemieckie, za wyjątkiem tych probemów, jakie przedyskutować mieli sami ministrowie.

Następnie potoczyła się krótka dyskusja proceduralna w toku której Marshall zaproponował, aby uzgodnione ustępy zawarte w sprawozdaniu komitetu specjalnego zatwierdzić jako decyzje rady ministrów spraw zagranicznych.

Resztę problemów należałoby wedle wniosku Marshalla przekazać radzie kontroli do rozstrzygnięcia.

Mołotow sprzeciwił się temu. Przyznał on, że komitet specjalny spełnił bardzo ważną pracę, lecz zatwierdzenie uzgodnionych postanowień powinno nastąpić później. Nie uzgodnione sprawy — zdaniem Mołotowa — należy omówić na radzie ministrów spraw zagranicznych, a nie na radzie kontroli.

Stanowisko Mołotowa zostało poparte przez Bevina i Bidault. Marshall również przyłączył się do zdania trzech ministrów wobec czego wniosek radziecki został przyjęty.

Reforma rolna

Ministrowie z kolei przystąpili do omówienia poszczególnych problemów, zawartych w sprawozdaniu komitetu specjalnego.

Na pierwszym miejscu znalazła się sprawa reformy rolnej w Niemczech. Minister Mołotow postawił wniosek o następującym brzmieniu: „Rada kontroli winna w ciągu 1947 roku przeprowadzić i zakończyć reformę rolną w Niemczech. Reforma rolna ma polegać na odebraniu ziemi wielkim obszarnikom i junkrom, oraz na przekazaniu jej chłopom w celu zwiększenia produkcji rolnej Niemiec".

Przeciwko tej propozycji wypowiedzieli się Bevin, Bidault i Marshall.

Prawa obywatelskie

W sprawie uzgodnionego postanowienia, dotyczącego wprowadzenia praw obywatelskich w Niemczech, minister Mołotow zaproponował, aby zasady te wprowadzić w życie bezzwłocznie, nie czekając do momentu wejścia w życie konstytucji niemieckiej i przekazać spra

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Zwołanie sesji Sejmu Ustawodawczego

Biuro Sejmu zawiadamia, że Marszałek Sejmu Ustawodawczego otrzymał w dniu dzisiejszym następujące zarządzenie:

„Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 kwietnia 1947 r. w sprawie zwołania sesji Sejmu Ustawodawczego.

Na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 roku o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwołuję Sejm Ustawodawczy na sesję w dniu 15 kwietnia 1947 roku.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Bolesław Bierut.
Prezes Rady Ministrów
(—) J. Cyrankiewicz.

Posiedzenie komisji sejmowych

Biuro Sejmu Ustawodawczego RP. zawiadamia, że posiedzenie sejmowych komisji odbędą się w salach domu poselskiego przy ul. J. Daszyńskiego nr. 4 (dawna Wiejska) według następującego planu:

W środę dnia 9 kwietnia 1947 r. — podkomisja finansów samorządowych — o godz. 11.

We czwartek dnia 10 kwietnia 1947
1) komisja prawnicza - regulaminowa o godz. 10,
2) komisja przemysłowa o godz. 12.

W piątek dnia 11 kwietnia 1947 r.
1) komisja odbudowy o godz. 11,
2) komisja prawnicza i regulaminowa o godz. 10,
3) komisja przemysłowa o godz. ustalonej w pierwszym dniu obrad.

W sobotę, dnia 12 kwietnia 1947 r. komisja prawnicza i regulaminowa o godz. 10.

Dwa nowe wyroki śmierci w Palestynie...

LONDYN 4. 4. (BBC). W czwartek dnia 3 bm. sąd wojskowy w Jerozolimie wydał 2 wyroki śmierci na terrorystów żydowskich, którzy brali udział w zamachu terrorystycznych dnia 30 października ub. r.

...a terror nadal trwa

LONDYN 4. 4. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że tajna radiostacja „Głos walczącego Syjonu" żydowskiej organizacji terrorystycznej Irgun Zwai Leumi, odpowiedziała na oświadczenie przewodniczącego komitetu wykonawczego agencji żydowskiej — Ben Guriona, nawołujące do zwalczania terroru twierdzeniem:

„Jeśli zostaniemy zaatakowani, będziemy się bronili wszelkimi możliwymi środkami".

Hoess zrzekł się prawa łaski

WARSZAWA 4. 4. (r). Rudolf Hoess były komendant Oświęcimia, skazany wyrokiem Najwyższego Trybunału Narodowego na karę śmierci oświadczył swoim obrońcom, że nie wystąpi z prośbą o łaskę.

Z obrad W. R. N.

(o. d.). W dalszym ciągu drugiego dnia obrad bieżącej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej omówiono szeroko i dokładnie sytuację gospodarczą województwa krakowskiego. Poszczególni mówcy analizowali przyczyny istniejących trudności, wskazując na olbrzymie osiągnięcia województwa w zakresie regulacji rynku i zaopatrzenia ludności w produkty pierwszej potrzeby. Podkreślono również, że wahania cen oraz powstające niekiedy niedobory powinny być usunięte przez odpowiednie, oparte na zrozumieniu ogólnego pożytku, ułożenie stosunków między wsią i miastem.

Ziemia Krakowska, która poniosła znaczne straty wskutek działań wojennych, dotknięta została szczególnie przez klęskę powodzi, której rozmiary nie są może tak wielkie, jak gdzie indziej, ale ludności zalewczonych terenów dają się dotkliwie odczuć.

Członkowie Wojewódzkiej Rady Narodowej postanowili też jednomyślnie w zrozumieniu potrzeb chwili przekazać swoje jednodniowe diety na akcję pomocy ofiarom powodzi i z funduszów nadzwyczajnych przekazać również 100 tys. złotych na ten sam cel. Postanowienie radnych ziemi krakowskiej odbije się niezawodnie szerokim echem wśród całego naszego społeczeństwa, pobudzając je do dalszej ofiarności.

„Społem" walczy ze spekulacją chlebem

(S). „Społem" przystąpiło znowu do walki z drożyzną chleba żytniego, którego cenę spekulanci wyśrubowali do ostatecznych granic.

Ponieważ wiele sklepów obawiało się sprzedawać chleb po tak wysokich cenach, przeto sytuacja wytworzyła się taka, że chleba w ogóle nie było, a jeśli gdzieś kątem sprzedawały go przekupki, to po bardzo wygórowanej cenie.

Obecnie od dnia 3 kwietnia poczynając, sklepy Spółdzielni Związkowej Pracowników Kolejowych, sklepy spółdzielni Związkowej Robotników Piekarskich, sklepy Powszechnej Spółdzielni „Praca" i „Przełom" — sprzedają chleb żytni 80%-owy z mąki dostarczanej przez Okręgowy Oddział Społem w cenie 36 zł. za kilogram w detalu.

Uregulowanie sprawy wynagrodzeń za godziny nadliczbowe

WARSZAWA. — Okólnikiem ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 18 marca rb. została uregulowana sprawa obliczania należności za pracę w godzinach nadliczbowych.

Okólnik wyjaśnia, że przy wynagrodzeniu miesięcznym dniówkowym lub godzinowym za płacę normalną, stanowiącą podstawę do obliczenia dodatku, należy uważać płacę obliczoną za godzinę pracy przy uwzględnieniu następujących składników:

a) stawki zasadniczej (miesięcznej bez premii, tygodniowej, dniówkowej lub godzinowej), wynikającej z tabeli płac i zaszeregowania,

b) dodatków lokalnych (stołeczny, zachodni, morski),

c) dodatków za uciążliwą lub szkodliwą dla zdrowia pracę o ile układy zbiorowe lub umowy indywidualne takie dodatki przewidują,

c) dodatków wyrównawczych, dodatków za wysługę lat i innych stałych, niezależnych od wyników pracy, dodatków pieniężnych do wynagrodzenia. przy wynagrodzeniu akordowym.

Za płacę normalną, stanowiącą podstawę do obliczenia dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych, uważa się stawki wynagrodzeń w/g tabeli płac i zaszeregowania bez zachęty akordowej, lecz z dodatkami, jak w punktach a) b) c) i d).

Obliczony od tych stawek dodatek 50%-owy lub 100%-wy za każdą nadliczbową godzinę pracy dodaje się do wynagrodzenia akordowego, obliczonego na podstawie płacy i umówionej jednostkowej stawki akordowej.

Układy zbiorowe pracy względnie ugody uzupełniające, mogą przewidywać obliczenie dodatku za godziny nadliczbowe także w stosunku do pełnego zarobku, uzyskiwanego w akordzie (z uwzględnieniem zachęty akordowej oraz nadwyżki akordowej), jak również w stosunku do premii i deputatów branżowych (świadczenia w produktach, wytwarzanych przez dany zakład pracy).

Stosowanie jednak tego rodzaju umów w przemyśle państwowym i uspołecznionym wymaga uprzedniej zgody właściwego ministra, wydanej w porozumieniu z ministrem Pracy i Opieki Społecznej.

W zakładach pracy przemysłu państwowego, w którym zachęta akordowa była dotychczas wliczana do podstawy obliczeniowej dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych, stan ten pozostaje nadal, lecz wymaga wyrażenia zgody przez resortowe ministerstwo.

Do podstawy obliczeniowej dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych nie wchodzą:

a) świadczenia w naturze lub ich ekwiwalenty gotówkowe (z wyjątkiem ew. deputatu branżowego), jak wyrównanie aprowizacji kartkowej, wyżywienie w stołówce, deputat węglowy,

b) dodatki rodzinne,

c) zwrot opłat szkolnych,

d) zwrot kosztów dojazdu do pracy.

Pracownicy wyjeżdżający w sprawach służbowych, nie są objęci przepisami o normach wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, gdyż warunki ich pracy zasadniczo różnią się od warunków pracy na miejscu w zakładach pracy.

Diety, wypłacane za podróże służbowe, obejmują również wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, a pracownikom delegowanym w podróż służbową nie przysługuje prawo do otrzymywania dodatkowego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Nie dotyczy to pracowników fizycznych, wysłanych na roboty poza siedzibą stałego miejsca pracy, jak również pracowników umysłowych (np. majstrów) pracujących razem z takimi pracownikami fizycznymi.

Masowe demonstracje w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 4. 4. (PAP). Na wielkim wiecu zorganizowanym przez organizację „Postępowych Obywateli Amerykańskich" 20 tysięcy osób zapełniło Madison Square Garden, aby wysłuchać przemówień Henry Wallace'a, Elliot Roosevelta, kierownika obserwatorium astronomicznego uniwersytetu Harvard, Shapley'a i innych mówców, którzy wystąpili przeciwko interwencji Stanów Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne Grecji i Turcji.

Kilka tysięcy osób wzięło również udział w wiecu, odbytym w tym samym czasie w Carnegie Hall, zwołanym przez organizację „Pomocy Amerykańskiej dla demokracji greckiej" i wysłuchało przemówienia Wallace'a, transmitowanego przez radio w całym kraju.

Na zebraniu w Madison Square Garden powzięto rezolucję, potępiającą politykę prezydenta Trumana i domagającą się, aby kongres zatwierdził wniosek wysunięty przez senatorów demokratycznych Peppera i Taylora, proponujący przekazanie sprawy Grecji i Turcji ONZ.

Dalsze rezolucje domagały się niezwłocznego wysofania ustawy o lojalności, skierowanej przeciwko pracownikom rządowym.

Elliot Roosevelt oświadczył w swym przemówieniu, że posunięcia amerykańskich mężów stanu podważają przyszłość Organizacji Narodów Zjednoczonych, zaprojektowanej w czasie wojny przez Stalina Roosevelta i Churchilla na zebraniach Wielkiej Trójki.

Roosevelt stwierdził, że niewątpliwie większa część posunięć rządu amerykańskiego ma na celu okazanie pomocy ekspansji handlu amerykańskiego na całym świecie.

Skrócenie okresu służby wojskowej w Anglii

LONDYN, 4. 4. (BBC) Rząd brytyjski postanowił skrócić okres obowiązkowej służby wojskowej z 18 na 12 miesięcy.

Sprawa pomocy USA dla Grecji i Turcji

LONDYN, 4. 4. (BBC) Jak donoszą z Nowego Jorku, Komisja Spraw zagranicznych senatu Stanów Zjednoczonych zaaprobowała projekt ustawy o pomocy dla Grecji i Turcji w wysokości 400 milionów dolarów.

Przyjęty projekt zawiera twierdzenie, że Rada Bezpieczeństwa lub Generalne Zgromadzenie ONZ mogą zażądać od Stanów Zjednoczonych cofnięcia pomocy, jeśli sprawa ta będzie zbędną wobec podjętej akcji ze strony ONZ.

Pandit Nehru prezydentem

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z New Delhi, że wicepremier tymczasowego rządu indyjskiego Pandit Nehru został jednogłośnie wybrany przewodniczącym tymczasowej rady generalnej organizacji panazjatyckiej.

Wielka Brytania będzie importować polski węgiel

LONDYN 4. 4. (PAP). — Premier brytyjski Attlee oświadczył w czwartek w Izbie Gmin, że z bawiącą w Londynie polską delegacją handlową omawiana była sprawa ewentualnego importu węgla polskiego, który przeznaczony byłby dla zaopatrzenia pewnych brytyjskich posiadłości zamorskich.

Sprawy uzgodnione i nieuzgodnione

(Ciąg dalszy ze strony 1)

wę tę komitetowi koordynacyjnemu do ponownego zredagowania.

Podczas omawiania uzgodnionego postanowienia, dotyczącego repatriacji Niemców, minister Bevin wystąpił z wnioskiem o ustalenie terminu powrotu jeńców niemieckich do Niemiec. Minister Mołotow zwrócił uwagę, że sprawa ta nie znajduje się na porządku dziennym.

Z kolei przeszli ministrowie do omawiania drugiej części sprawozdania komitetu specjalnego, zawierającego sprawy nieuzgodnione.

Odczytano wspólny wniosek radziecki, amerykański i brytyjski, dotyczący działalności partii demokratycznych w Niemczech. Wniosek ten brzmi:

„Rada ministrów potwierdza, zasadę wolnego rozwoju działalności demokratycznych partyj politycznych i wolnych związków zawodowych w skali ogólno niemieckiej".

Wniosek francuski przewiduje jednak rozwój i działaność partji politycznych i związków zawodowych jedynie w ramach poszczególnych krajów.

Następnie rada ministrów przeszła do omawiania sprawy demilitaryzacji.

Górnicy socjaliści radzą

W Katowicach odbył się kongres działaczy zawodowych PPS, pracujących w górnictwie przy udziale ponad 200 osób, członków rad zakładowych, starszych brackich i członków zarządów Centralnego Zw. Zaw. Górników, przynależnych do PPS.

Pierwszy przemówił poseł Sieradzki, pierwszy sekretarz WK PPS, który wygłosił referat o położeniu politycznym i gospodarczym oraz potrzebach świata pracy i zadaniach organizacyjnych PPS w odniesieniu do spraw ruchu zawodowego Tow Musiol — członek zarządu głównego CZZG i przedstawiciel PPS w Spółce Brackiej, zreferował sprawę ubezpieczeń społecznych.

Następnie tow. Wosz omówił sprawę doraźnej pomocy ze strony Związku na rzecz górników. Ostatni referent, tow. Zdziarek-Mirski nakreślił działalność Związku Górników w zakresie stosunków gospodarczych i socjalnych świata pracy.

W uchwalonej rezolucji zebrani przedstawiciele górniczego świata pracy, zrzeszonego w PPS, przyrzekają dołożyć starań, aby plan produkcji został wykonany. Jednocześnie podkreślono, że zapowiedź wyborów do rad zakładowych i władz związków zawodowych jest rękojmią, że okres tymczasowości na odcinku zawodowym uważać należy za zakończony.

Ponadto zebrani zwracają się do czynników kompetentnych o zmianę instrukcji Ministerstwa Przemysłu w sprawie rozgraniczenia kompetencji dyrektorów i Rad Zakładowych, zwłaszcza w dziedzinie premiowania robotników, która to sprawa należy obecnie do wyłącznej decyzji dyrektorów.

W związku ze śmiercią gen Świerczewskiego górnicy pepesowcy składają hołd bohaterskiemu generałowi i wyrażają współczucie rządowi R. P. z powodu tak wielkiej straty. W dziedzinie poprawy bytu górników, zebrani zaapelowali do CZZG o poczynienie starań w kierunku podniesienia dodatków rodzinnych dla górników, a szczególnie dla obarczonych licznymi rodzinami.

Bezpieczeństwo świata

W Hiszpanii leje się krew. Frankistowskie trybunały wojskowe znają tylko jeden wyrok — wyrok śmierci.

Działacze polityczni, partyzanci, szesnastoletni chłopcy i dziewczęta — oto nowe ofiary terroru frankistowskiego.

Na całym świecie wzmaga się fala protestów. Protestują związki zawodowe, protestuje międzynarodowa federacja młodzieży, protestują uczeni i pisarze.

Jednego tylko głosu brak w tym wspólnym zrywie oburzenia — Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Ostatnia sesja potępiła reżim franki'owski, ale odmówiła wszczęcia jakichkolwiek kroków przeciwko krwawej dyktaturze, narzuconej narodowi hiszpańskiemu przez Hitlera i Mussoliniego. Przyczyna odmowy — Hiszpania nie zagraża bezpieczeństwu świata.

Bezpieczeństwo świata, w pojęciu autorów rezolucji ONZ, nie jest zagrożone, gdy siedemnastoletnia dziewczyna, torturowana przez falangistów, traci zmysły. To jest czysto wewnętrzna sprawa Hiszpanii.

Hitlerowskie obozy koncentracyjne były wewnętrzną sprawą Niemiec, dopóki nie zapełniły się mieszkańcami wszystkich krajów europejskich.

Od tego czasu minęło wiele lat. Ale są ludzie, których te lata niczego nie nauczyły.

W wykonaniu ustawy amnestyjnej donoszą:

Z KATOWIC, że: Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Katowicach zakończyła prace związane z realizowaniem ustawy amnestyjnej. W okresie od 4-go do 31-go marca więzienie opuściły 642 osoby zwolnione całkowicie, 62 więźniom skrócono czas odsiadywania kary do połowy, 82 zmniejszono wyrok o 1/3 lub 1/6.

Trzem skazanym na śmierć amnestia uratowała życia, karę śmierci zamieniając na więzienie.

Z WROCŁAWIA, że: do dnia 31 marca br. Rejonowy Sąd Wojskowy we Wrocławiu zamienił pięciu skazanym osobom kary śmierci na kary więzienia. 276-ciu osobom darowano karę w zupełności, względnie umorzono postępowanie sądowe.

Rejonowa Prokuratura Wojskowa we Wrocławiu zwolniła z więzień 650 osób, którym kara została darowana w całości. W dwu wypadkach złagodzono karę dożywotniego więzienia na 15 lat więzienia. 140 skazanym obniżono kary więzienia do połowy, zaś 50 o jedną trzecią.

Za naszą i waszą wolność

Udział Polaków w walce ludu hiszpańskiego z faszyzmem nie był przypadkowy ani sporadyczny. Był on naturalną kontynuacją najpiękniejszych tradycyj naszej historii, historii walk za „Waszą i naszą wolność". Droga, po której kroczyły polskie bohaterskie oddziały Brygady Międzynarodowej, utworzonej przy boku Armii Republikańskiej w Hiszpanii — była tą samą drogą, po której kroczyły legiony Dąbrowskiego, gen. Józefa Bema w 1848 roku na Węgrzech, gen. Wróblewski i Jarosław Dąbrowski w czasie Komuny Paryskiej.

Pisząc o Brygadzie Międzynarodowej Hiszpańskiej Armii Republikańskiej, trzeba pamiętać o tym, że pierwszym oddziałem tej brygady, zawiązanym na ziemi hiszpańskiej, był oddział polski. Już w sierpniu 1936 roku, a więc w niespełna dwa tygodnie po napadzie faszystowskich wojsk gen. Franco na Republikę Hiszpańską — 36 Polaków, górników z Francji stworzyło zalążek późniejszej brygady im. gen. Jarosława Dąbrowskiego. Oddział ten momentalnie oddał się do dyspozycji prawowitego rządu narodu hiszpańskiego — rządu republikańskiego. Jednym z organizatorów brygady im. Dąbrowskiego staje się bohaterski żołnierz Polski i Hiszpanii, gen. broni Karol Świerczewski.

W listopadzie 36 roku walki przenoszą się na przedmieścia Madrytu do Cass-del-Campo. Jest to dzielnica uniwersytecka. Franco rzuca do walki Marokańczyków. Przeciwko nim występują dwie pierwsze brygady międzynarodowe. Wraz z gen. Świerczewskim dowodzi na tym odcinku bohaterski żołnierz polski Antek Kochanek, dowódca batalionu. Polska kompania, składająca się z około 200 ludzi, po morderczej, bohaterskiej walce zajmuje gmach uniwersytetu. Z oddziału, w którym walczy gen. Świerczewski pozostaje 8 żołnierzy. Żaden z nich nie porzucił swego stanowiska, dopóki nie nadeszła odsiecz. Potem przychodzi słynny front pod Guadalajara, gdzie także w pierwszych szeregach spotykamy gen. Świerczewskiego. Oddziały Międzynarodowej Brygady przyczyniają się do powstrzymania naporu nieprzyjaciela.

Marzec 1937 roku. Front znajduje się we wsi Brubnego, które można nazwać „Małym Monte Cassino". Na tym odcinku kolosalne zasługi położył gen. Świerczewski, który osobiście dowodził odcinkiem. Brygada Międzynarodowa z okrzykiem: „Śmierć faszystom" szła do ataku. Zdobycie pozycji faszystów na tym odcinku zadecydowało o klęsce wojsk włoskich w całej operacji.

Długoletnia wojna o wolność ludu hiszpańskiego trwa. Przychodzi rok 1938, walki nad Ebro. Republikanie rozpoczynają ofensywę. Brygada im. Dąbrowskiego, dowodzona przez gen. Świerczewskiego przechodzi do forsowania rzeki Ebro. Krwawa walka trwa przez miesiąc pod gradem dwu milionów pocisków, zrzucanych przez zjednoczone lotnictwo faszystów.

Do ostatniej chwili walczą w Hiszpanii Polacy, a wraz z nimi ich dowódca — gen. Świerczewski.

Ostatnimi żołnierzami, którzy opuścili ziemię hiszpańską w lutym 1939 roku byli żołnierze polscy. Im też w dowód największego zaufania i uznania zasług wojskowych przyznano zaszczyt ochrony sztandaru Brygad Międzynarodowych. Z tym sztandarem — symbolem sojuszu międzynarodowej walki przeciw faszyzmowi — przekroczyły oddziały Brygady im. Jarosława Dąbrowskiego granicę Francji. W oddziale tym znajdował się także bohaterski gen. Karol Świerczewski.

Co przywiózł z Moskwy tow. min. Grossfeld

W środę dnia 2 kwietnia br. przybył do Warszawy, po zawarciu prowizorycznego trzymiesięcznego układu handlowego polsko-radzieckiego w Moskwie, kierownik Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego — tow. dr Ludwik Grossfeld.

Na lotnisku Okęcie powitali tow. min. Grossfelda — wiceminister Żeglugi i Handlu Zagranicznego tow. Petrusewicz oraz dyrektorzy departamentów z tow. dyr. Gabinetu Olsienkiewiczem na czele.

Tow. min. dr Grossfeld udzielił na lotnisku Okęcie wywiadu sprawozdawcy SAP.

— Co przywozi tow. minister z Moskwy?

— Prowizoryczny układ handlowy polsko-radziecki, zawarty na trzy miesiące, tj. do 30 czerwca br.

— Na czym polega układ prowizoryczny?

— Układ ten należało szybko zawrzeć, aby nie powstała luka w wymianie towarowej wskutek wygaśnięcia w dniu 31 marca dawnego układu handlowego polsko-radzieckiego.

— Czy istnieją jakieś różnice między obecnie zawartym trzymiesięcznym układem a dawnym?

— Zasadniczych różnic nie ma; — uwzględniając małe zmiany będziemy wymieniać te same artykuły. Natomiast będą brane pod uwagę różnice, jakie zaistniały w tym czasie na rynkach światowych.

— W jakich granicach odbywać się będą obroty handlowe w ramach obecnie zawartej na trzy miesiące umowy?

— W granicach ca 18 milionów dolarów z każdej strony.

— Czy rozpoczęto rozmowy o podpisaniu nowego, rocznego układu handlowego?

— Rozmowy takie w chwili obecnej byłyby przedwczesne. Aktualne będą dopiero w połowie maja, w którym to terminie przystąpimy do pertraktacji.

Straty powodziowe W. Brytanii

Brytyjski minister rolnictwa oświadczył w czwartek, dnia 3 bm. w Izbie Gmin, że na razie możliwe jest tylko prowizoryczne obliczenie strat spowodowanych powodzią. Owiec i baranów padło około 2 miliony szt.

W 31 hrabstwach zalanych zostało 600 tysięcy akrów ziemi uprawnej, co stanowi obszar równający się powierzchni hrabstwa Kent.

Zniszczone przez powódź zostały zasiewy ozime na przestrzeni około 70 tysięcy akrów, przeważnie pszenica, a około 200 tysięcy akrów z powodu mrozu.

Co piszą inni?

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S. PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

zamieszcza artykuł tow. Jana Edwarda Strzeleckiego „O czystość szeregów partyjnych", — gdzie szczególnie podkreśla zadania aktywu partyjnego.

„Pozycja aktywu nakłada więc obowiązek czynnej postawy wobec wszystkiego, co się dzieje, wymaga walki o wypisane na naszych sztandarach ideały. A do tego potrzebne są: pełna znajomość i rozumienie tego, o co się walczy, całkowite przekonanie i wiara, że właśnie przez nas wybrana droga jest słuszna, — i wreszcie wynikająca z powyższego zwartość szeregu, dyscyplina i poczucie odpowiedzialności za własną działalność.

Każdy, kto dobrowolnie i po głębokim namyśle zdecydował się wstąpić do szeregów Polskiej Partii Socjalistycznej, musi o tych podstawowych sprawach pamiętać. Każdy wypróbowany aktywista naszej partii, w otoczeniu którego znajdą się nowoprzybyli towarzysze, musi roztoczyć nad nimi opiekę, musi kontrolować ich działalność.

Omawiając stanowisko min. Marshalla odnośnie obowiązku współudziału polskich Ziem Odzyskanych w „dożywianiu Niemiec".

GŁOS LUDU

stwierdza:

„Ziemie Odzyskane Rzeczypospolitej nie mogą służyć dla rozwiązywania trudności żywnościowych Rzeszy Niemieckiej. Nie mogą, gdyż są to ziemie polskie, zaludnione dziś już przez pięć milionów Polaków. Nie mogą, gdyż Polska nabyła prawo do tych ziem swymi ofiarami w wojnie, gdyż te ziemie — to praktycznie biorąc do tej chwili — jedyne poważne, konkretne, realne odszkodowanie, jakie Polska dotąd otrzymała za straszliwe szkody, zadane jej przez Niemców. Nie mogą wreszcie dlatego, bo na to nie zgodzi się Rzeczpospolita Polska, jedyny efektywny, realny gospodarz tych ziem, znajdujących się pod administracją polską i strzeżonych przez polskiego żołnierza, który zapłacił za nie krwią własną".

POLSKA ZBROJNA

komentując wystąpienie min. Marshalla, który nazwał układ poczdamski „papierowym porozumieniem" — pisze:

„Nie wchodzimy na razie w to, jak przykre musi być dla ucha całej opinii demokratycznej świata nazwanie papierowym porozumienia, — które zakończyło długoletnią krwawą wojnę z Niemcami, które świat cały przyjął jako początek lepszej ery bez faszyzmu i wojen. Odrzućmy reakcje uczuciowe i postarajmy się na chłodno rozważyć, czy naprawdę jest w uchwałach poczdamskich coś, co może być nazwane papierowym.

Co jest papierowego w Poczdamie?

Czy uchwała, że świat nie powinien nigdy więcej być zagrożony przez agresję niemiecką? Czy ta, która mówi, że resztki faszyzmu mają być doszczętnie wykorzenione? Albo uchwała, która podkreśla, że stopa życiowa Niemiec nie powinna być wyższa od stopy życiowej krajów zniszczonych przez hitleryzm? A może papierowe jest uchwała, która wyrównuje niektóre krzywdy Polski i zwraca jej ziemie odwiecznie polskie?

Nie, żadnej z tych uchwał nie możemy uważać za papierową".

O czym mówią w Berlinie?

Rezygnacja Schuschnigga

Były kanclerz austriacki Schuschnigg wyjaśnił w tych dniach, że nie zamierza narazie przyjmować czynnego udziału w austriackim życiu politycznym. Nie wiadomo, czy ta rezygnacja Schuschnigga jest odpowiedzią na jakąś ofertę ze strony Austrii. Można nawet powątpiewać, czy taka oferta w ogóle wpłynęła. W jakim wypadku oświadczenie o rezygnacji miałoby czysto platoniczny charakter. W gruncie rzeczy trudno jest zorientować się na jakim terenie dzisiejszej Austrii mógłby Schuschnigg działać.

Schuschnigg obecnie znajduje się w Stanach Zjednoczonych, gdzie wygłasza odczyty w różnych miastach, i gdzie w Nowym Yorku już podczas pierwszego odczytu spotkał się z mało zachęcającym przyjęciem. Austriaccy uchodźcy przed salą, gdzie miał być wygłoszony odczyt, zanieśli plakat, na którym Schuschnigg był przedstawiony jako przyjaciel Mussoliniego i wróg demokracji. Na sali doszło do demonstracji zarówno podczas samego przemówienia, jak i w czasie dyskusji, gdy Schuschnigg nie potrafił dać odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób mógł pogodzić swoje demokratyczne poglądy w lutym 1934 roku z ostrzelaniem dzielnicy robotniczej.

Z powodu niezbyt łagodnego traktowania Schuschnigga przez Hitlera, często się zapomina, że Schuschnigg według tych samych faszystowskich metod rządził Austrią, co hitlerzy z Niemcami. Schuschnigg, tak samo jak Hitler, wszystkich przeciwników politycznych, którzy mogliby być dla niego niebezpieczni, zamykał w obozach koncentracyjnych. Dlatego też, zbiegli przed Schuschniggiem, Austriacy, mają prawo protestować na jego przemówieniach, gdy teraz zjawia się on jako apostoł nowej Europy.

Nie jest także przypadkowe spotkanie Schuschnigga z jego duchowym bratem Brueningiem, byłym kanclerzem Rzeszy. Nie jest winą Brueninga, że porozumienie pomiędzy nim a hitlerowcami nie doszło do skutku, bowiem hitlerowcy w swoim czasie odrzucili proponowaną im przez Brueninga współpracę. Bruening jednak do ostatka chwalił się w Reichstagu swoimi zasługami, które poniósł przy tłumieniu „rewolty" 9 listopada 1918 roku.

Schuschnigg nie nadaje się do politycznej działalności w obecnej Austrii w równym stopniu, jak nie do pomyślenia byłaby współpraca polityczna Brueninga w nowych naprawdę demokratycznych Niemczech.

(„Berlin am Mittag", Berlin).

Loritz, twórca nowej partii w Bawarii

W pierwszych rzędach wielkiej sali, największej w mieście, siedzą inwalidzi wojenni. Swoje kule pochylili oni w stronę estrady tak, że są z daleka widoczni. To honorowi goście. Obok nich, i w dalszych rzędach siedzą młodzi ludzie, w wieku około dwudziestu lat, w przefarbowanych mundurach. Sala wypełniona jest do ostatniego miejsca. Nawet w przejściach stoją ciekawi. Tak wygląda obraz zebrania, na którym przemawia Alfred Loritz, przewodniczący „Związku Gospodarczej Odbudowy" (Wirtschaftlichen Aufbau Vereinigung). — Na ścianach wiszą wielkie, zielone plakaty z hasłami WAV. Przeciwnicy nazywają nową organizację inaczej — Wieder alles Versprechungen (znowu wszystko przyrzeczenia), dając tym do zrozumienia, iż partia Loritza wiele wspólnego z NSDAP. Zewnętrzny obraz i przebieg zgromadzenia — przede wszystkim zaś sam Alfred Loritz, potwierdzają słuszność tych uwag.

Gdy Alfred Loritz, dawny adwokat monachijski, wstępuje na podium witają go oklaski pierwszych rzędów. Z grubej teczki wyjmuje on wiedy który z jego słynnych dokumentów, który z kolei powoli i uważnie odczytuje.

Loritz przemawia charakterystycznym dialektem bawarskim. Mówi zawsze długo, najmniej dwie godziny, a potem dopiero zaczyna się dyskusja, która nie kończy się nigdy przed północą.

Program WAV trudno jest ująć. — Sama nazwa niewiele wyjaśnia, gdyż odbudowywać chciałyby wszystkie partie. Przy tym Loritz omawia jedynie aktualne zagadnienia polityczne, i uchyla się od wszelkiej bardziej zasadniczej dyskusji.

W czasie rozmów o utworzeniu nowego, koalicyjnego rządu w Bawarii zaproponowano Loritzowi tekę ministra komunikacji. Po odrzuceniu propozycji przez Loritza obdarzono go ministerstwem denazyfikacji.

Pierwsze wyniki jego nominacji nie były zbyt zachęcające, gdyż spowodowały ustąpienie licznych urzędników tego ministerstwa, z naczelnym prokuratorem dr Dehlerem — przywódcą partii demokratycznej na czele. Pierwszym krokiem urzędowym Loritza było wydanie rozporządzenia, na mocy którego sądy denazyfikacyjne mają rozpatrywać obecnie jedynie ciężkie wypadki hitleryzmu, podczas gdy olbrzymia większość spraw pozostaje — jako nieistotna — odroczona.

(„Badische Zeitung", Baden-Baden).

Trudności gospodarcze Włoch

Przedwojenna gospodarka włoska opierała się tylko na masowym imporcie surowców — żelaza, węgla, wełny, jedwabiu, bawełny, kauczuku, skór, drzewa i artykułów żywnościowych; dostawy UNRRA w 1946 roku nie potrafiły zaspokoić nawet najbardziej niezbędnych potrzeb rynku włoskiego.

PROBLEM WĘGLA

W 1938 roku Włochy produkowały 960.000 ton węgla (Sardynia) oraz 1.322.000 ton lignitu, a importowały 12 milionów ton, a więc 4/5 swoich jego zapotrzebowania, co stawiało ten kraj na trzeciej pozycji wśród importerów światowych węgla, za Francją i Kanadą. Węgiel dostarczany był przez Niemcy, Polskę, Anglię i w wyjątkowych wypadkach przez Turcję.

Wojna, a następnie warunki powojenne zamknęły zupełnie te źródła dostaw i zmusiły Włochy do importowania węgla ze Stanów Zjednoczonych, z Indii i Afryki Południowej. Jednakże węgiel ten jest wiele droższy na skutek dalekiego transportu, a strajki węglowe i transportowe w Stanach Zjednoczonych wpływają bardzo ujemnie na regularność dostaw. I tak obecnie Włochy sprowadzają zaledwie 37 proc. importu przedwojennego, podczas gdy produkcja własna osiągnęła 75 proc. produkcji 1938 roku.

TRUDNOŚCI FINANSOWE

Deficytowy budżet, zapowiedź drakońskich zarządzeń, dewaluacja połączona z inflacją — oto główne bolączki ekonomii włoskiej.

Budżet na rok 1946/47, który zamyka się w czerwcu 1947, przewidywał 148 miliardów lirów wpływów i 342 miliardy wydatków, a więc deficyt 194 miliardów. Przewidywania te okazały się niedokładne: wpływy osiągną około 250 miliardów lirów, a wydatki około 700 miliardów (podwyższenie płac, pomoc bezrobotnym; subwencje na odbudowę), co da deficyt 450 miliardów lirów.

Dzisiejsza siła kupna lira wynosi zaledwie 1/25 przedwojennej. Od r. 1938 obrót pieniężny wzrósł 18-krotnie, do czego przyczyniła się wydatnie emisja pieniędzy przez Niemców, jak i przez Aliantów.

Kraj bez węgla, dysponujący ograniczonymi ilościami elektryczności, pozbawiony surowców, kapitałów, zagrożony inflacją, chroniczną dewaluacją, a przy tym podatny do zaburzeń o charakterze społecznym — oto warunki, w jakich znajduje się obecnie gospodarka włoska.

MARAZM GOSPODARKI WŁOSKIEJ

Odrodzenie przemysłu włókienniczego jest jedynym jasnym punktem. Dzięki masowemu importowi wełny i bawełny, przemysł ten w 1946 roku osiągnął 92% produkcji z 1938 r.

Rolnictwo znajduje się w równie trudnym położeniu. Brak nawozów sztucznych zmniejszył powierzchnię ziemi uprawnej. Produkcja cukru spadła z 442 tys. ton w 1939 roku do 250 tys., a ryżu z 762 tys. do 600 tys. Jedynie stan pogłowia i produkcja oliwy w porównaniu ze stanem przedwojennym nie wykazują spadku.

ŚRODKI ZARADCZE

Jest ich trzy: zwiększenie importu, kredyty zagraniczne i zmniejszenie bezrobocia. Rząd opracował w porozumieniu z misją UNRRA plan importowy na 1947 r. Przewiduje się m. in. import 11.012.000 ton węgla, 3.091.000 ton drzewa i pochodnych, 108.000 ton chemikalii, 72.000 ton skór, 33.000 ton kauczuku, 50.000 ton maszyn, 320.000 ton wełny i bawełny itp., na ogólną wartość 980 milionów dolarów. Do tego dodać należy 3.302.000 ton produktów rolnych o wartości 500 milionów dolarów.

Z chwilą wykonania tego planu produkcja włoska mogłaby osiągnąć 80—90 procent poziomu z 1938 roku.

Plan eksportowy przewiduje eksport artykułów przemysłowych o wartości 340 milionów dolarów, a artykułów żywnościowych o wartości 80 milionów. Do tego dodać można wartość usług, a mianowicie transportu morskiego — 110 milionów dolarów i wpływy dewizowe pochodzące z turystyki — 130 milionów dolarów. Daje to razem cyfrę 660 milionów, a więc deficyt bilansu płatniczego wyniesie 880 milionów dolarów.

Przewiduje się zmniejszenie bezrobocia dzięki uruchomieniu licznych fabryk, a także przez emigrację robotników do Francji. Możliwe jest także rozpoczęcie wielkich robót, o ile znajdą się na to środki finansowe. — Chodzi mianowicie o kanał Adriatycki, łączący Lago Maggiore z Wenecją i który dałby przez 10 lat zatrudnienie 25.000 robotnikom.

Mimo tych wysiłków, powstaje pytanie, jak Włochy, zależne od kapitałów zagranicznych, potrafią zaspokoić żądania odbudowy ekonomicznej z utrzymaniem niepodległości narodowej.

Chiny — jedno z pięciu mocarstw świata uginają się pod ciężarem kryzysu

Otoczone opieką amerykańską Chiny nie mogą się mimo tego uporać z trudną sytuacją ekonomiczną. Japonia na terenach okupowanych Chin rozwinęła dość znacznie przemysł.

Rząd chiński nie posiadając dostatecznej ilości kapitałów i cierpiąc na brak fachowych sił roboczych, nie jest w stanie utrzymywać założonych przez Japończyków przedsiębiorstw w ruchu.

Bezrobocie w Chinach wzrasta również wskutek zmniejszenia się produkcji przemysłu węglowego, jedwabniczego, solnego, herbacianego i [illegible] krowniczego.

Ale równocześnie na wybrzeżu chińskim usadawia się przemysł amerykański. Do Szanghaju np., przybył pod koniec roku ub. ładunek kompletnych urządzeń 20 fabryk amerykańskich z przemysłu elektrycznego, włókienniczego, samochodowego itp. Fabryka tytoniowa w Szanghaju, należąca do anglo amerykańskiego trustu, podwoiła w r. 1946 swą produkcję w stosunku do r. 1945.

Zasadniczą przyczyną bankructw i likwidacji chińskich przedsiębiorstw jest silna konkurencja amerykańska. Rynek chiński jest zatłoczony towarami amerykańskimi. W Kantonie n. p. z 99 fabryk tytoniowych, pozostało tylko 23, gdyż rynek jest zawalony papierosami amerykańskimi, marki „Truman", które kosztują 200 chińskich dolarów za paczkę, podczas gdy chińskie papierosy najgorszego gatunku kosztują 300 dol. chińskich za paczkę.

Możnaby tę różnicę wyrównać akcyzą celną, ale nic to nie pomoże, gdyż masy papierosów wynoszą na ląd amerykańscy marynarze i pasażerowie amerykańskich samolotów.

Podobnie przedstawia się sytuacja z rdzennie chińskim produktem — herbatą. Funt dobrej herbaty chińskiej kosztuje 3000 chińskich dolarów, podczas gdy herbata amerykańska sprzedawana jest po 1600 dol. za funt.

Za jeden tylko miesiąc lipiec r. [illegible]

(Ciąg dalszy na str. 5)

Wczoraj i dziś

SYDNEY. — Rzecznik parlamentu australijskiego oświadczył, że Australia przyjmie część uchodźców ze strefy amerykańskiej w Niemczech, o ile Stany Zjednoczone dostarczą środków transportu.

LONDYN. — Do stolicy Anglii przybył dyrektor generalny UNRRA; dnia 24 kwietnia odwiedzi on prawdopodobnie Polskę.

MONTEVIDEO. — Według niesprawdzonych wiadomości, dyktator Paragwaju, gen. Morinigo, prosił o prawo schronienia się na terytorium urugwajskim.

WASZYNGTON. — Ambasador Stanów Zjednoczonych w Jugosławii — Patterson, podał się do dymisji.

NOWY JORK. — Homer Loomis, przywódca faszystowskiej organizacji amerykańskiej „Kolumbijczyków" został skazany na sześć miesięcy więzienia i dwa miesiące ciężkich robót.

NOWY JORK. Tomasz Dewey, gubernator stanu Nowy Jork, podpisał ustawę, zabraniającą urzędnikom i pracownikom państwa i instytucji społecznych ogłoszenia strajku.

Historia nieco dziwna

(Lak) Polska wyprawa do Himalajów, która wracała do kraju tuż przed wojną w 39 roku, chcąc prędzej dobrnąć, zostawiła swój sprzęt wysokogórski, oraz bogaty materiał badawczy w Konsulacie Polskim w Bombaju.

Wojna się skończyła. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, które było organizatorem wyprawy, zainteresowało się sprzętem i notatkami, które zostały w 39 roku zdeponowane w konsulacie w Bombaju. Niestety okazało się, że bogaty materiał i sprzęt nie jest już osiągalny. Ubrania specjalnie zrobione do wypraw himalajskich zostały rozdane uchodźcom polskim w Kazachstanie i nie można mieć o to do nikogo pretensji. Natomiast sprzęt ofiarowano samowolnie jakiemuś, nawet nie wiadomo któremu z tamtejszych klubów wysokogórskich.

W ten sposób Polska straciła jeden z najlepszych kompletów sprzętu wysokogórskiego, jakim dysponowaliśmy przed wojną. Sprzęt ten w całości wykonany w Polsce, okazał się niesłychanie praktycznym. Projekt jego oparty był na długoletnich doświadczeniach inż. Karpińskiego i strata jest tym większa, że nie ma dziś nawet notatek, dotyczących jego opisu, ponieważ zaginęły w czasie powstania warszawskiego. I tak chcąc wykonać podobne wyposażenie dla wypraw wysokogórskich, nie mamy nawet możności skopiowania. Warto jeszcze dodać, że film polski, nakręcony przez członków wyprawy himalajskiej, jest w tej chwili w Palestynie w rękach zwolenników rządu londyńskiego, którzy wcale nie kwapią się z oddaniem go Polskiemu Towarzystwu Tatrzańskiemu.

Wartoby, by władze zainteresowały się tą sprawą i poparły starania PTT, które zubożałe przez wojnę, nie może sobie pozwolić na zakup nowego sprzętu wysokogórskiego i aparatów do badań, gdyż w dzisiejszych czasach byłyby to milionowe sumy.

Spółdzielczość w rzemiośle

Cechą charakterystyczną postępu w rzemiośle polskim jest wprzęgnięcie go do ruchu spółdzielczego. Z lat przedwojennych pozostały tradycje organizacji cechowych oraz bardzo zmniejszone szeregi czeladników i mistrzów cechowych. Zasoby materialne, warsztaty, narzędzia i surowiec zmniejszyły się do połowy.

W tych warunkach rzemiosło stanęło wobec konieczności rozwiązania tak zasadniczych problemów, jak odbudowa zniszczonych warsztatów, wyszkolenie nowego narybku, zaopatrzenie warsztatów w narzędzia i surowiec oraz zdobycie koniecznych kapitałów inwestycyjnych i obrotowych.

SPÓŁDZIELNIE PRACY

I w tym momencie rzemiosło, szczególnie w miastach najbardziej zniszczonych, stanęło wobec zagadnień trudnych do rozwiązania. Wielu rzemieślników nie mogło się zdobyć na stworzenie własnego warsztatu pracy, wielu, zakładając pracownię gdzieś w ruinach, nie miało koniecznych kontaktów z klientem.

Z pomocą przyszła spółdzielczość. Powstają pierwsze spółdzielnie pracy, grupujące jednak niewielką ilość członków cechu jednej branży. Wyrazem pełnego zrozumienia idei spółdzielczość; stała się dopiero niedawno pierwsza w Polsce spółdzielnia szewców i cholewkarzy warszawskich, posiadająca charakter powszechny. Członkami są wszyscy zrzeszeni w cechu.

SPÓŁDZIELNIE POMOCNICZE

W następnym etapie powstają spółdzielnie pomocnicze, mające za zadanie zaopatrzenie rzemieślników w surowiec. Zastąpiono w nich indywidualne poszukiwania wspólnym zbiorowym. Efekty tej pracy przemogł dotychczasowy konserwatyzm w rzemiośle. Przekonanie o konieczności spółdzielczego zaopatrywania stało się już w rzemiośle powszechnym. Nie ma w tej chwili cechu, któryby nie stworzył takiej placówki lub nie był w trakcie jej organizowania.

BAZA FINANSOWA DLA RZEMIOSŁA

Równocześnie w Warszawie zostaje powołany do życia Bank Spółdzielczy Rzemieślników, jako centralna placówka kredytowa dla rzemiosła. Bank zaczął swoją pracę w oparciu o wkłady udziałowców. I na tym odcinku zrozumienie idei spółdzielczości jest w rzemiośle coraz powszechniejsze. Wystarczy przyjrzeć się liczbie udziałowców z listopada 1946 i porównać ze stanem z pierwszego połowy marca. Liczba udziałowców wzrosła trzykrotnie, a kapitał udziałowy przeszło trzy i półkrotnie.

Niezwykle charakterystycznym dla postępowego i społecznego stanowiska rzemiosła jest fakt, że ta centralna instytucja kredytowa wystąpiła o państwową pomoc kredytową dopiero po założeniu podwalin spółdzielni, dzięki pokaźnym wpływom z wpłat udziałowców.

ZASŁUGI SPÓŁDZIELCZOŚCI DLA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO

Sprawa szkolenia narybku nie została ujęta w ramy spółdzielczości, ale i tu postępowe prądy, nurtujące w powojennym rzemiośle, stworzyły nowe formy.

Wyszkolenie coraz bardziej wychodzi z ciasnych ram warsztatów mistrzów cechowych. Uczniowie pogłębiają wiedzę w Naukowych Instytutach, z którymi mistrzowie cechowi o najwyższych kwalifikacjach ściśle współpracują jako wykładowcy.

Jest rzeczą niewątpliwą, że na fakt coraz powszechniejszego przekonania do nowych metod szkoleniowych wpłynęła w dużej mierze uspołeczniająca szkoła spółdzielczości.

Parlamentarzyści czechosłowaccy u tow. Premiera Cyrankiewicza

Dnia 2 b. m. tow. Premier Józef Cyrankiewicz przyjął na audiencji w Prezydium Rady Ministrów bawiącą w Warszawie delegację parlamentarzystów czechosłowackich klubu socjal-demokratycznego w osobach posłów: dra Wojty Erbana zastępcy sekretarza generalnego i przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego socjal-demokratycznej partii Czechosłowacji, dra Wilema Bernarda, przewodniczącego Komitetu Zagranicznego Partii i dra Franciszka Hendla, członka Komitetu Ekonomicznego Partii.

Dlaczego brak papieru?

Obecnie odbywają się w Warszawie pertraktacje z przedstawicielami przemysłu czechosłowackiego, celem opracowania traktatu handlowego z Polską, w ramach którego mamy otrzymać w drodze rekompensaty za gotowe wyroby, kaolinę oraz celulozę bieloną, potrzebną dla produkcji papieru, którego brak jeszcze daje się odczuć w kraju.

Dlaczego brakowało papieru wszystkich gatunków, a gazety musiały ograniczać swoją objętość? Brak ten został spowodowany niedostateczną ilością makulatury i celulozy. Porty były zamarznięte i nie można było sprowadzić celulozy ze Szwecji i Związku Radzieckiego. Narazie własna produkcja celulozy zaspokaja jedynie około 50% zapotrzebowania rynku krajowego.

Dyrektor Zaopatrzenia Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego powraca za kilka dni ze Szwecji, z nowym kotraktami na celulozę, sita dla maszyn papierniczych itp. Pierwsze transporty nadejdą już w połowie kwietnia. Radykalnej poprawy na rynku papierniczym należy się spodziewać.

Produkujemy coraz więcej mleka i masła

Ze sprawozdania Wydziału Mleczarsko-Jajczarskiego przy „Społem" za styczeń 1947 rok wynika, że ceny mleka i jego przetworów, mimo dużych śnieżyc i mrozów, kształtowały się na ogół zniżkowo. Zjawisko to należy przypisać dwu przyczynom: wyższej produkcji mleka w styczniu 1947 r., niż w styczniu 1946 r., oraz zmniejszeniu spożycia [illegible]

Przeciętna hurtowna cena 1 kg. masła w kraju wynosiła 442 zł., sera pełnowartościowego 300 zł., twarogu 42 zł. Ceny masła w poszczególnych województwach wahały się od 380 zł. (Białystok, Lublin, Kielce) do 470 zł. (Katowice, Kraków).

Ogólna dostawa masła do Wydziału Mleczarsko-Jajczarskiego „Społem" wynosiła w styczniu 1947 roku 200 tysięcy kg. W porównaniu ze styczniem 1946 r. wzrosła o 45%. Mleka na zaopatrzenie zagwarantowane rozprowadzono w styczniu 2 miliony litrów, co odpowiada 85 tys. kg. masła.

Należy dodać że poza masłem, wyprodukowanym przez własne zakłady, „Społem" rozprowadziło w styczniu 1947 r. na zlecenie Ministerstwa Aprowizacji 480 tys. kg. masła duńskiego.

VIII-my Kongres TUR-u we Francji

W Waziers we Francji północnej odbył się 8-my Kongres Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. Na Kongres przybyło 66 przedstawicieli TUR-owych ośrodków emigracyjnych oraz zaproszeni goście, między innymi przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, Związku Nauczycielstwa Polskiego we Francji oraz reprezentacji partii politycznych wychodźctwa.

W toku obrad Kongresu wygłoszono referaty, poruszające najistotniejsze zagadnienia, związane z życiem emigracji polskiej we Francji oraz z działalnością TUR-u.

Po omówieniu sprawozdań za ubiegły okres i po ukonstytuowaniu się nowych władz TUR-u francuskiego, Kongres uchwalił szereg wniosków, dotyczących rozszerzenia i pogłębienia pracy oświatowej wśród wychodźctwa. Kongres zwrócił się również z apelem do Narodów Sprzymierzonych o ostateczne zatwierdzenie uchwał konferencji w Poczdamie, odnośnie naszych granic zachodnich oraz o podpisanie traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie.

W związku z przeprowadzoną w chwili obecnej akcją powrotu wychodźctwa naszego do ziemi ojczystej, 8-my Kongres wezwał wszystkich członków TUR-u we Francji do popularyzowania idei reemigracyjnej.

W uchwalonej rezolucji zebrani delegaci powitali nowoobrany Rząd i Władze Naczelne R. P.

Chiny -- jedno z pięciu mocarstw świata

(Ciąg dalszy ze strony 4)

import towarów amerykańskich do Chin stanowił wartość 329.456 tys. dolarów chińskich, co stanowi ok. 54 proc. całego importu chińskiego. — Wzrost importu amerykańskiego dokonał się kosztem Anglii, której import stanowi tylko 4.5 proc. importu chińskiego, a eksport z Chin — tylko 2,5 proc. Sytuacja pod tym względem zmieniła się poważnie w porównaniu z okresem przedwojennym. W latach 1935—36 import chiński z USA wynosił przeciętnie 19 proc. całego importu Chin, z Anglii — 11 proc., z Japonii — 25 proc. i z Niemiec — 15 proc. Tak więc Stany Zjednoczone wyparły obecnie prawie całkowicie swych konkurentów. Stan ten został zresztą usankcjonowany „Traktatem chińsko amerykańskim o przyjaźni, handlu i żegludze".

Dużą bolączką Chin jest inflacja. W r. 1945 budżet Chin wynosił 260 miliardów dolarów chińskich, a w r. 1946 podniósł się on do astronomicznej cyfry 2,500.000.000.000 dolarów chińskich.

Mimo to wydatki państwowe pochłonęły ten budżet całkowicie do maja. Inflacja pożarła go więc dość szybko.

Wydatki Chin są olbrzymie. Duże sumy pochłania zwłaszcza armia. — Ilość wojska w Chinach sięga 4 milionów żołnierzy, których utrzymanie wymaga sumy 500 miliardów dolarów chińskich, na utrzymanie aparatu państwowego wydaje się 200 miliardów dolarów chińskich. Nic więc dziwnego, że prasa drukarska pracuje bez przerwy i emisja wychodzi za emisją. Ogólna emisja pod koniec r. 1946 wynosiła 20.000.000.000.000 dolarów chińskich (20 trylionów). Tego jeszcze chyba nigdzie nie było. W tym wszystkie transakcje były zawierane według kursu: 20.000 dolarów chińskich za 1 dolar amerykański. W marcu rząd ustanowił kurs oficjalny: 12.000 dol. chińskich za 1 dolar amerykański.

Nic dziwnego, że w takich warunkach chińskie masy pracujące głodują. Chłop chiński jest nędzarzem, obarczonym dużym ciężarem podatkowym i ściąganymi energicznie kontyngentami. Głodują również i robotnicy w miastach. Jak zwykle przy inflacji płace robotnicze nie mogą nadążyć za wzrostem cen. A ceny na artykuły pierwszej potrzeby w sierpniu 1946 r. wzrosły w porównaniu z cenami z pierwszej połowy r. 1937 — 4.960 razy(!).

Tak to wygląda życie gospodarcze w olbrzymim kraju, jednym z wielkich pięciu mocarstw świata.

Z życia Partii

We firmie „Karmański"

Dnia 2 kwietnia odbyło się zebranie Komitetu Fabrycznego PPS w F-mie Karmański. Na zebranie przybył I Sekretarz Komitetu Dzielnicowego Krowodrza tow. Stawowski i wygłosił referat polityczno-gospodarczy.

Po referacie wywiązała się dyskusja, po której przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

W skład Zarządu weszli tow. tow.: Korek Jan (przew.), Jarosz Franciszek (zast.), Błachut Katarzyna (sekr.), Bożek Józef (skarbnik) oraz członkowie tow. tow. Przeździecki Wincenty, Wasyl Agnieszka, Kubasowa Karolina.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono zebranie.

PK w Miechowie otrzyma sztandar

W dniu 20 stycznia 1946 r. P. K. PPS w Miechowie a szczególnie sekretarz P. K. PPS tow. Gwozdź Antoni rzucił inicjatywę ufundowania sztandaru dla Powiatowego Komitetu PPS w Miechowie.

Do tej pory zebrano od poszczególnych Komitetów PPS w powiecie około 23.000 zł.

Ostatnio złożyli na Fundusz Sztandaru dla P. K. PPS ob. Spiechowicz z synem kwotę 2.000 zł zamiast wieńca na trumnę w czasie pogrzebu ich teściowej Zdechlikowej.

Na sztandar MK PPS

(K) Centrala Produktów Naftowych wpłaciła na sztandar MK PPS — 5.070 zł, wzywając wszystkie Komitety, które pobrały listy i dotąd ich nie zrealizowały.

Tow. Ziomek Stanisław złożył 100 zł. i wzywa wszystkich towarzyszy Pogotowia Ratunkowego do złożenia składek w tej samej wysokości.

Tow. Lasek Adam, składając 1000 zł wezwał tow. tow. Kołasę Włodzimierza, Pukowskiego Juliusza i Łąkę Stanisławę.

Przypominamy, że termin odsłonięcia sztandaru już niedaleki. Został on wyznaczony na dzień 27 bm. Lista składek będzie zamknięta z dniem 15 bm. Wszyscy więc, którzy na wezwanie towarzyszy nie złożyli żadnej wpłaty powinni pamiętać, że do zamknięcia łańcucha sztandarowego pozostały tylko dwa tygodnie!

Apel Wojewody

(o. d.). Wojewoda krakowski tow. dr Pasenkiewicz jako przewodniczący Nadzwyczajnej Komisji dla ofiar powodzi prosi wszystkie organizacje, które zajmują się zbiórką datków na powyższy cel, ażeby zebraną odzież oraz wszystkie artykuły odprowadziły do Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego ul. Basztowa 22.

Datki pieniężne należy przekazać na konto PKO Nr. IV 1461.

Ruch tramwajowy w czasie świąt

(o. d.) Dyrekcja Miejskiej Kolei Elektrycznej w Krakowie zawiadamia P. T. Publiczność, że Wielką Sobotę tj. dnia 5 kwietnia 1947 ruch tramwajowy i autobusowy odbywać się będzie normalnie.

W pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych tj. dnia 6 kwietnia 1947 ruch tramwajowy i autobusowy będzie całkowicie wstrzymany.

W drugi dzień Świąt Wielkanocnych tj. dnia 7 kwietnia 1947 ruch autobusowy i tramwajowy odbywać się będzie normalnie.

Z pomocą ofiarom powodzi

Tow. Warchala Andrzej przekazał na rzecz powodzian honorarium za wykład w wysokości 400 zł.

RADIO

na dzień 5 kwietnia 1947 (sobota)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik. 6.20 Muzyka. 6,57 Sygnał czasu. 7,05 Muzyka poranna. 7,15 Wiadomości oraz przegląd prasy. 7.35 Program Rozgł. Krakowskiej na dzień bieżący. 7.40 Muzyka. 8,30 Przerwa. 14,30 „Odpowiedzi na listy" — Irena Szczepańska. 15.00 Słuchowisko dla dzieci starszych pt. „Palma". 15.30 Franciszek Przeplór — „Oratorium Męki Pana Jezusa". Wykonawcy: chór męski „Echo" i chór mieszany Z. Z. K. z Katowic. 16.00 Dziennik. 16,12 Audycja dla wsi. „Zwyczaje wielkanocne na wsi" pióra Henryka Syski. 16,22 Muzyka kameralna z płyt. 17,05 Recenzja. 17,10 Pieśni o Męce Pańskiej. 17,25 Przy głośniku. 17.30 Audycja dla młodzieży pt. „Arcydzieło muzyki oratoryjnej — Mesjasz Haendla". 17,55 Rezurekcja — transmisja z Katedry na Wawelu z biciem dzwonu Zygmunta. 19.30 „Po rezurekcji". 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Bicie zegara. 20.02 Dziennik wieczorny. 20,20 „Sprawy i ludzie" — felieton Wandy Odolskiej. 20,30 Koncert Małej Orkiestry P. R. 21.00 „Sonety instrumentalne pióra Witolda Hulewicza". 21,30 Mascagni — „Rycerskość wieśniacza" w wyk. solistów, orkiestry i chóru opery „La Scala" w Mediolanie. 23,00 Wiadomości dziennika. 23,15 Program na jutro. 23,25 Audycja Chopinowska. 23,50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23 55 Z ostatniej chwili, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

Sąd Grodzki w Krakowie
Sygn. I. 3. Zg. 130/47
Dnia 31 marca 1947 r.

OGŁOSZENIE

Na wniosek Abrahama Stieglitza, zamieszk. w Krakowie, Aleja Krasińskiego 24 m. 10, Sąd Grodzki w Krakowie wszczął postępowanie celem stwierdzenia zgonu:

1) Beaty z Bartlów Schmelkesowej, córki Józefa i Róży z Lublinerów, urodz. d. 15. I. 1910 w Skale Podolskiej, pow. Borszczów, zamieszkałej przed wojną w Borszczowie oraz jej córki.

2) Róży Schmelkesówny, córki Leona i Beaty z Bartlów, ur. d. 18. II. 1942 r. w Borszczowie, które to osoby miały zostać zastrzelone przez „banderowców" z końcem stycznia lub z początkiem lutego 1944 r. w Cyganach, pow. Borszczów i tam pochowane.

Wzywa się osoby, które mogą udzielić o wymienionych wiadomości, aby w terminie 1 miesiąca donosły o tym Sądowi.

kr-377. Sędzia Grodzki: Wesely

Kraków przekazał ponad 2 miliony na powodzian

(o. d.). W dniu wczorajszym wojewoda krakowski tow. dr Pasenkiewicz przekazał na ręce przewodniczącego Nadzwyczajnego Komitetu Rządowego Pomocy dla ofiar powodzi kwotę 2.900.000 zł. Kwota ta jest rezultatem ofiarności społeczeństwa krakowskiego dla ofiar dotkniętych klęską powodzi.

Przydział mleka

(o. d.) Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu komunikuje: w m-cu kwietniu br. sklepy rejonowo-mleczarskie wydawać będą mleko świeże na karty „D" i „M" z miesiąca kwietnia br.

1) dla dzieci do lat 3-ch — 7 litrów, odcinek Nr 1—7 po jednym litrze na każdy odcinek;

2) dla kobiet ciężarnych i matek karmiących — 7 litrów odcinek Nr 1—7 po 1 litrze na każdy odcinek;

3) nadto na karty „D" i „M" Ministerstwa Komunikacji — przestemplowane przez Zarząd Miejski — dla dzieci do lat 3 oraz kobiet ciężarnych i matek karmiących — 7 litrów na odcinki Nr 34—40 po 1 litrze na każdy odcinek.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich posiadaczy powyższych kart, aby we własnym interesie uskutecznili bezzwłocznie rejestrację w sklepach rejonowo-mleczarskich.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

DRUGI DZIEŃ ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

w teatrze Lalki i Aktora GROTESKA, Kraków, Skarbowa 2, godzina 15-ta Złota Rybka — czyli przygody Maćka Kłośka, czarodziejska baśń marionetkowa dla dzieci starszych — godzina 18 Premiera PANI TWARDOWSKA, fantastyczna komedia marionetkowa z muzyką, pieśnią i tańcami. Zespół organizacyjny „NIEBIESKIE MIGDAŁY" repertuarowany z Samarkandy pod kier. art. J. Kilian Stanisławskiej.





Odbito czcionkami Drukarni Nr 1 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566-53.
M — 19080